

STAN PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO W GMINACH

prof. dr hab. Przemysław Śleszyński

1. Wprowadzenie

Od 2005 r. w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN są przygotowywane raporty o stanie i zaawansowania prac planistycznych w gminach. Ich odbiorcą są instytucje centralne i samorządowe oraz środowiska eksperckie i naukowe. Są one podstawowym źródłem informacyjnym o dokumentach planistycznych w gminach, przewidzianych w Ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 2003 r.:

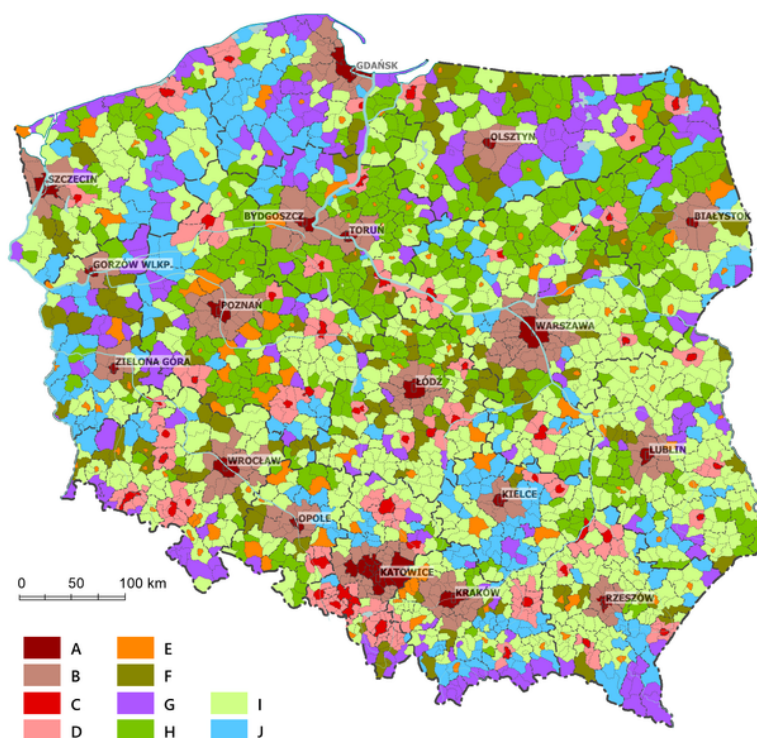
- studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin (zwanymi w skrócie studiami gminnymi lub SUIKZP/suikzp);
- miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego (plany miejscowe, MPZP/mpzp);
- decyzjach o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu (decyzjach lokalizacyjnych), dzielących się na decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego (ULiCP/ulicp) i decyzje o warunkach zabudowy (WZ/wz).

Na podstawie tych dokumentów, z których ostatnie dwa są wiążącymi w sensie prawa miejscowego, realizuje się w zasadzie wszystkie inwestycje prywatne (np. domy mieszkalne) i zdecydowaną większość publicznych (część inwestycji makroskalowych buduje się na podstawie tzw. specustaw, np. autostrady na podstawie tzw. specustawy drogowej z roku 2003).

Dane pochodzą z ankiety wysyłanej do wszystkich gmin w Polsce przez GUS w ramach Programu badań statystyki publicznej[1] na zlecenie resortu aktualnie odpowiedzialnego za dział administracji rządowej „budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo”[2]. Daje to możliwości corocznych porównań, związanych z tempem prac planistycznych, jak też umożliwia formułowanie przesłanek do monitoringu planowania przestrzennego w gminach w wybranych aspektach. Część tych danych jest dostępna poprzez system Banku Danych Lokalnych GUS, a całość jest na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

W niniejszym opracowaniu starano się omówić stan aktualny prac planistycznych w gminach (według dostępnych danych – na koniec 2020 roku), jak też zebrać najważniejsze wnioski z wcześniejszych badań IGiPZ PAN, upowszechniając kilka większych prac wykonanych w ostatnich latach. W analizach posługiwano się różnymi podziałami gmin, w tym według specjalnie przygotowanej dla celów monitoringu tzw. klasyfikacji funkcjonalnej (Śleszyński i Komornicki 2016), w której wydzielono 10 typów gmin (ryc. 1). Uwzględnia ona zarówno hierarchię administracyjną miast i ich wpływ na najbliższe otoczenie (strefy podmiejskie), jak też zróżnicowanie pełnionych funkcji, głównie gospodarczych, wreszcie niejednorodność rozległego zbioru gmin o najniższym stopniu urbanizacji (obszary wiejskie).

Ryc. 1. Klasyfikacja funkcjonalna gmin Polski



Oznaczenia skrótów: A – rdzenie miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województw (w województwie pomorskim typ A obejmuje Gdańsk, Gdynię i Sopot, tj. Trójmiasto, a w śląskim – 14 miast powiatowych grodzkich konurbacji katowickiej, tj. oprócz Katowic, są to Bytom, Chorzów, Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Gliwice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy i Zabrze); B – strefy zewnętrzne miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województw; C – rdzenie miejskich obszarów funkcjonalnych miast subregionalnych; D – strefy zewnętrzne miejskich obszarów funkcjonalnych miast subregionalnych; E – miasta-ośrodki wielofunkcyjne; F – gminy z rozwiniętą funkcją transportową; G – gminy o innych rozwiniętych funkcjach pozarolniczych (turystyka oraz funkcje wielkopowierzchniowe, w tym przemysł wydobywczy); H – gminy z intensywnie rozwiniętą funkcją rolniczą; I – gminy z umiarkowanie rozwiniętą funkcją rolniczą; J – gminy ekstensywnie zagospodarowane (funkcje leśne, ochrony przyrody).

Źródło: Śleszyński P., Komornicki T., 2016, *Klasyfikacja funkcjonalna gmin Polski na potrzeby monitoringu planowania przestrzennego*, *Przegląd Geograficzny*, 88, 4, s. 469-488.
<https://rcin.org.pl/igipz/dlibra/publication/80954/edition/61605>

[1] <https://bip.stat.gov.pl/dzialalnosc-statystyki-publicznej/program-badan-statystycznych/>

[2] Dział formalnie istnieje od 2015 r. (wcześniej było m.in. „budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa”). W kwietniu 2022 r. odpowiada za to Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

2. Studia gminne

W końcu 2020 r. niemal wszystkie gminy w Polsce posiadały obowiązujące studia gminne. Jedynie w 3 samorządach brakowało tego dokumentu, a w kolejnych 3 było w trakcie sporządzania. Aktualizowanych (w trakcie zmiany) było 814 dokumentów i w porównaniu z poprzednimi latami była to podobna liczba (np. 2010 r. – 830, 2015 r. – 818, 2019 r. – 781). Stanowi to dość stabilny poziom aktualizacji dokumentów w wysokości około 30-35%. Odsetek dokumentów w trakcie zmiany jest znacznie wyższy w miastach na prawach powiatu (w roku 2020 na 66 miast tej kategorii, w 34 studium uikzp było w trakcie zmiany).

Koszty sporządzenia zmian studiów gminnych w 2020 r. wyniosły 6,5 mln zł (dla porównania: 2015 r. – 8,5 mln zł, 2019 – 7,9 mln zł). Była to zatem z jednej strony wartość dość stabilna, a z drugiej wskazująca także na stosunkowo nieduże obciążenie dla większości samorządów. Według zapisów studiów gminnych przewidywana powierzchnia gmin do objęcia planami miejscowymi zmieniła się w całym kraju w umiarkowanym stopniu. W 2015 r. było to 21,5% powierzchni kraju, a w 2020 r. – 18,9%. Na podstawie wcześniejszych badań IGiPZ PAN można wnioskować o ujawnieniu się słabej tendencji spadkowej, pomimo permanentnej aktualizacji dokumentów w samorządach. Jednak wskaźnik ten jest poważnie zaniżony z powodu niepodania informacji przez część gmin, a zwłaszcza przez te samorzady, które dokonują aktualizacji dokumentów. Jeśli uwzględnić tylko te gminy, które udzieliły odpowiedzi na to pytanie (w roku 2020 było ich 1655, czyli 67%), okazuje się, że tak obliczony wskaźnik wzrasta do około 30%.

W stosunku do wcześniejszych oszacowań potrzeb (Śleszyński i in. 2007), jest to zdecydowanie za mało: całkowite lub prawie całkowite pokrycie planami powinno dotyczyć około 30-40% powierzchni kraju (miasta, strefy podmiejskie, korytarze transportowe, strefy turystyczne, obszary „wrażliwe ekologicznie”, np. stoki górskie, doliny rzek, obszary lessowe, parki narodowe i krajobrazowe, obszary Natura 2000 z otulinami, obszary o dużych walorach krajobrazu kulturowego i in.). Na pozostałych 60-70% terytorium Polski pokrycie planistyczne powinno dotyczyć około 10-30% powierzchni gmin (np. na terenach, gdzie duży udział stanowią lasy publiczne, tj. zarządzane przez Lasy Państwowe).

Zróżnicowanie regionalne wskazań dotyczących pokrycia planistycznego zawartych w studiach gminnych jest konsekwentnie bardzo duże. Od wielu lat w kolejnych raportach IGiPZ PAN wskazuje się, że nie nawiązuje ono, ani do hierarchii administracyjno-osadniczej, ani też do uwarunkowań społeczno-gospodarczych, takich jak zwłaszcza intensywność użytkowania. Przykładowo, bardzo często zdarza się, że położone peryferyjnie gminy wiejskie mają znacznie wyższe przewidywane udziały pokrycia planistycznego, niż nawet niektóre duże miasta i ogólnie tereny silnie zurbanizowane. Może to nawet stawiać pod znakiem zapytania sensowność obecnych zapisów prawnych w tym zakresie, które powinny być bardziej sprecyzowane, a nade wszystko bardziej skłaniać gminy położone na obszarach o silniejszej presji inwestycyjnej do sporządzania planów miejscowych i przeciwdziałaniu rozpraszaniu zabudowy.

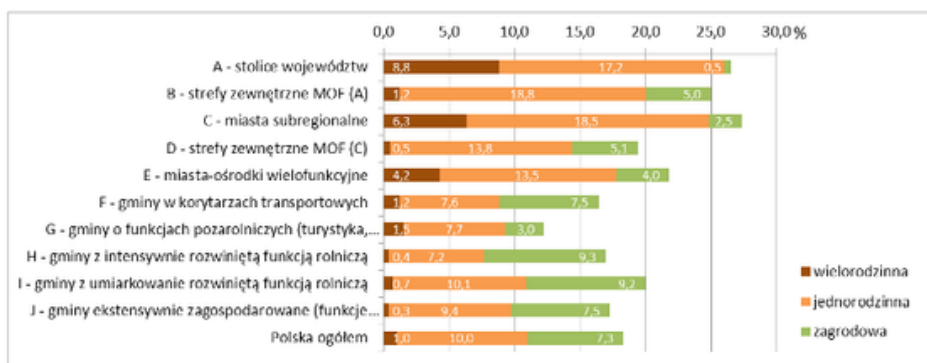
Na podstawie danych ze studiów uikzp można oszacować powierzchnię terenów przeznaczonych pod różne funkcje (tabela 1). Warto zwrócić uwagę, że w prawie 11% powierzchni gmin dopuszcza się zabudowę mieszkaniową – w sytuacji, gdy tylko 1,21% ich powierzchni to zgodnie z nomenklaturą geodezyjną „grunty zabudowane i zurbanizowane - tereny mieszkaniowe” (2021). Oznacza to bardzo duże przeszacowanie terenów mieszkaniowych w studiach gminnych, nawet jeśli dane geodezyjne są znacznie niedoszacowane. Strukturę zabudowy mieszkaniowej według typów gmin przedstawia ryc. 2.

Tabela 1. Wskazania studiów gminnych dotyczące struktury przeznaczenia terenów w latach 2010-2020 (stan na koniec roku, dane dla około 60-70% gmin (rok 2010 – 1487, rok 2015 – 1515, rok 2020 – 1667 gmin))

Rodzaj terenów	Powierzchnia gmin (%)		
	2010	2015	2020
Zabudowa mieszkaniowa ogółem	14,2	12,4	10,9
w tym wielorodzinna	1,6	1,0	1,0
Usługowe	3,2	3,0	2,9
Produkcyjne	2,9	3,0	3,1
Komunikacyjne	2,9	2,7	2,6
Infrastruktury technicznej	1,6	1,4	1,1
Rolnicze	45,8	47,1	47,5
w tym zabudowa zagrodowa	–	8,2	7,3
Zieleni i wód	19,1	20,2	22,5
Inne i niesklasyfikowane	10,3	10,2	9,4
Razem	100,0	100,0	100,0

Źródło: na podstawie zaktualizowanych danych z raportów IGiPZ PAN.

Ryc. 2. Wskazania studiów gminnych odnośnie struktury przeznaczenia terenów z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej w studiach gminnych według stanu na koniec 2020 r.



Źródło: na podstawie zaktualizowanych danych z raportów IGiPZ PAN.

Łącznie tereny pod zabudowę mieszkaniową (bez zabudowy zagrodowej) przewidziane w 1642 studiach gminnych zajmowały 2,0 mln ha, z czego na zabudowę jednorodzinną przypadło ponad 90%. Gdyby przyjąć w tym ostatnim przypadku chłonność demograficzną na poziomie 40 osób/ha, daje to tereny pod osadnictwo jednorodzinne w wysokości 73,0 mln osób. Jest to oczywiście zgrubny szacunek, ale który pokazuje skalę przeszacowania potrzeb inwestycyjnych.

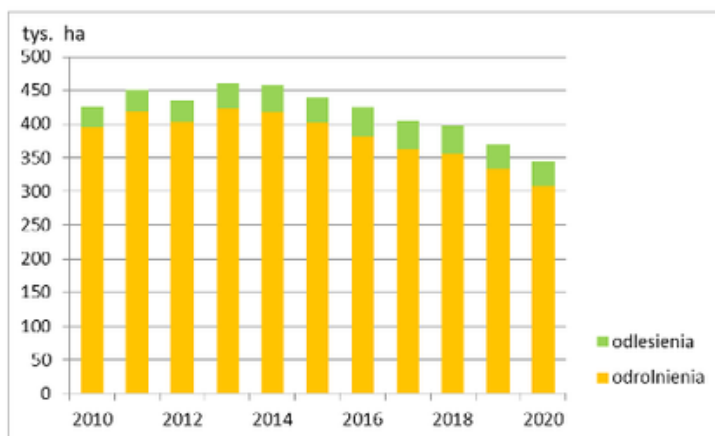
Ponadto udział terenów wskazywanych pod zabudowę w studiach gminnych jest dosyć zgodny w stosunku do hierarchii administracyjno-osadniczej, czyli w większych ośrodkach tereny tego typu zajmują większą powierzchnię. Trzeba też zwrócić uwagę na rejestrowany stosunkowo wysoki udział terenów pod zabudowę zagrodową, przewidywany w studiach uikzp (1,3 mln ha w 1667 gminach). Wszystkie wymienione elementy sprzyjają rozpraszaniu zabudowy i ogólnie oznaczają wysoką ekstensywność osadnictwa, a co za tym idzie – większe koszty jego obsługi.

Identyfikacja bardzo wysokich odsetków terenów przeznaczanych pod zabudowę mieszkaniową w studiach gminnych (i planach miejscowych, jak to będzie później wykazane) była już wielokrotnie „namacalnym” i „koronnym” argumentem na rzecz krytyki obecnego systemu lokalnego planowania przestrzennego oraz zagrożeń generowanych rozpraszaniem zabudowy, m.in. specjalnych raportów i listów otwartych, kierowanych m.in. do Premiera RP w latach 2013-2014. Warto tu wymienić zainicjowany w 2012 r. przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej i Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN „Raport o ekonomicznych stratach i społecznych kosztach niekontrolowanej urbanizacji w Polsce”[3].

[3] http://www.frdl.org.pl/pliki/frdl/document/zalaczniki_artykuly/Raport%20Ekonomiczny%2029.10.2013%20calosc.pdf

W powyższym kontekście warto zwrócić uwagę, że w 2020 r. w obowiązujących studiach gminnych przewidywano do zmian przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze aż 308 tys. ha (wartość ta realnie jest prawdopodobnie wyższa o kolejne około 150 tys. ha, doliczając tereny wskazywane w dokumentach w trakcie zmiany). Wprawdzie w ostatnich latach utrzymuje się tendencja spadkowa (co być może w jakimś stopniu spowodowane jest krytyką tego w środowisku eksperckim), niemniej są to wciąż bardzo duże rezerwy, wielokrotnie przekraczające realne zapotrzebowanie (ryc. 3).

Ryc. 3. Tereny przewidziane w obowiązujących studiach gminnych do zmian przeznaczenia użytkowania w latach 2010-2020 (dane obejmują około 65% zjawiska z powodu permanentnej aktualizacji dokumentów)



Źródło: na podstawie danych BDL GUS.

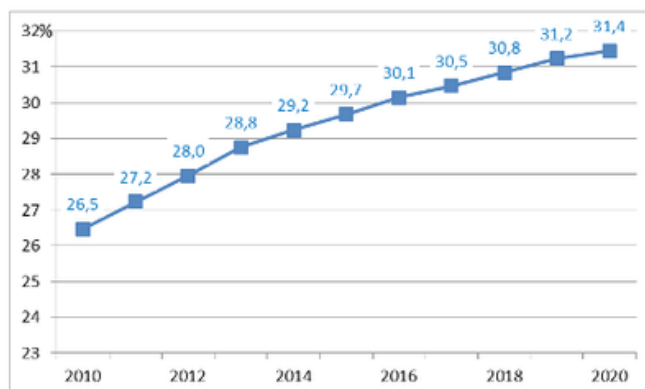
W sumie stan prac nad studiami gminnymi w sensie formalnym jest od wielu lat dość zadowalający. Największą zaletą dokumentów jest ich aktualność (w sensie dyskontowania zachodzących zmian w zagospodarowaniu). Studia gminne są na bieżąco modyfikowane (co roku 1/3 jest „w trakcie zmiany”), szczególnie na obszarach najsilniej zurbanizowanych, gdzie tempo zmian sytuacji społeczno-gospodarczej i użytkowania ziemi jest najszybsze. Natomiast podstawową wadą wciąż pozostaje brak pożądanych prawidłowości w zakresie przewidywań terenów pod względem pokrycia planami miejscowymi oraz struktury funkcjonalnej terenów.

Szczególnie poważnym problemem jest to, że w studiach gminnych przewiduje się bardzo wysokie docelowe wskaźniki udziału zabudowy, głównie jednorodzinnej. W dokumentach tych dopuszczono około 11% obszarów gmin pod zabudowę (oraz dodatkowo ponad 7% pod zabudowę zagrodową), co przy nawet niskich wskaźnikach gęstości zaludnienia daje możliwość zasiedlenia w skali kraju około 150 mln mieszkańców. Grozi to konsekwentnym pogłębianiem się i tak już nadmiernego rozpraszania osadnictwa, jak też generowaniem rosnących kosztów jego obsługi. Jest to problem szczególnie palący, w związku z przewidywaną depopulacją peryferyjnych terenów wiejskich oraz wzrostem kosztów usług publicznych przy malejących dochodach budżetów samorządów na tych terenach.

3.Plany miejscowe

W końcu 2020 r. w Polsce obowiązywały 57 252 plany miejscowe w 2338 gminach (139 gmin nie miało ani jednego planu). W tym w 20 samorządach ich liczba przekroczyła 200 (rekordzistą był Gdańsk – 711 planów, następnie Wrocław – 475, Żukowo – 343 i Warszawa – 301). Zajmowały one powierzchnię 9834,6 tys. ha, czyli 31,4% powierzchni kraju. Od wielu już lat odsetek ten znacząco nie zwiększa się (ryc. 4). W roku 2020 przybyło zaledwie 0,2 punktu procentowego (p.p.) wartości wskaźnika, a w latach 2010-2020 roczne tempo przyrostu nigdy nie przekroczyło 1 p.p.

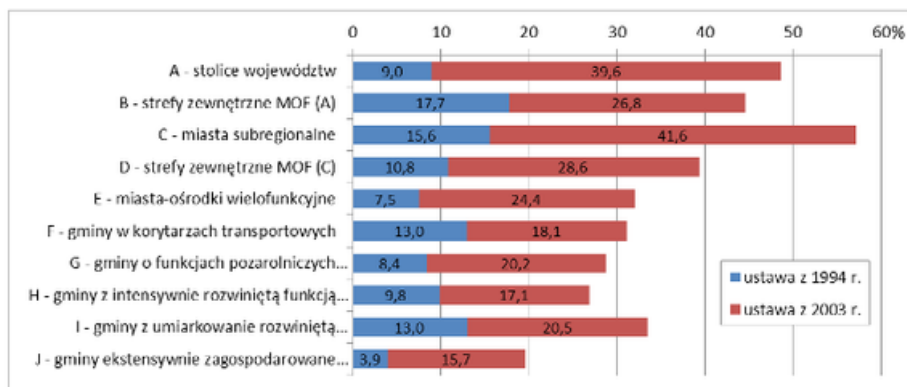
Ryc. 4. Zmiany udziału powierzchni kraju pokrytej obowiązującym planem miejscowym w latach 2010-2020



Źródło: na podstawie danych BDL GUS

W typach gmin pokrycie jest bardzo różne: od 19,6% w ekstensywnie zagospodarowanych gminach „ekologicznych” do 57,2% w miastach subregionalnych (ryc. 5). Warto zwrócić uwagę, że znaczna część planów została uchwalona jeszcze na podstawie przepisów z roku 1994. Udział ten w końcu 2020 r. waha się od około 20% (stolice województw, gminy ekstensywnie zagospodarowane) do nawet ponad 40% (gminy w korytarzach transportowych). Prawdopodobnie jakieś części tych najstarszych planów mogły być aktualizowane, co nie zmienia faktu, że współczesny stan planowania w gminach w około 1/3 ich powierzchni odzwierciedla wizje kształtowane jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, czyli sprzed dwóch dekad.

Ryc. 5. Udział powierzchni kraju pokrytej obowiązującym planem miejscowym w różnych typach gmin



Źródło: na podstawie danych BDL GUS

Bardzo zróżnicowane jest pokrycie regionalne (ryc. 6). Od wielu lat najwyższe wartości wskaźnika utrzymują się na południu kraju (województwa dolnośląskie, opolskie, śląskie, małopolskie), a także w Lubelskim, gdzie plany obowiązują z reguły na więcej niż połowie powierzchni gmin. Wyższe wskaźniki dotyczą też niektórych aglomeracji (warszawska, poznańska, trójmiejska) oraz raczej wybranych innych gmin w różnych częściach kraju. Pokrywanie się poszczególnych klas pokrycia z granicami województw wskazuje na koordynację działań na tym szczeblu samorządowym w przypadku kilku regionów. Jednak na około połowie terytorium kraju pokrycie jest niskie i nie przekracza kilkunastu procent. Podstawowe informacje o planach miejscowych według województw zawiera tabela 2.

Tabela 2. Wskaźniki pokrycia planistycznego obowiązującymi planami miejscowymi w województwach w 2020 r.

Województwo	Liczba planów			Powierzchnia planów			Zmiana pokrycia planistycznego (2010-2020, p.p.)	
	ogółem	w tym na podstawie ustawy z 2003 r.	% planów ogółem	ogółem (tys. ha)	% pow. (pokrycie planistyczne)	% pow. zajętej przez plany wg ustawy z 2003 r.		przeciętna (ha)
Dolnośląskie	7 029	5 091	72,4	1 313	65,8	75,0	187	12,3
Kujawsko-Pomorskie	4 035	2 147	53,2	138	7,7	79,1	34	3,8
Lubelskie	1 797	1 306	72,7	1 429	56,9	41,6	795	0,7
Lubuskie	1 741	1 135	65,2	133	9,5	78,1	76	3,2
Łódzkie	2 776	1 923	69,3	604	33,2	48,2	218	4,2
Małopolskie	2 692	2 084	77,4	1 038	68,4	88,2	386	6,6
Mazowieckie	5 459	3 496	64,0	1 189	33,4	60,4	218	4,5
Opolskie	1 314	932	70,9	390	41,5	67,7	297	5,2
Podkarpackie	4 123	1 441	35,0	163	9,2	71,2	40	2,2
Podlaskie	1 348	860	63,8	331	16,4	68,4	245	2,0
Pomorskie	6 117	4 098	67,0	395	21,5	78,2	65	6,8
Śląskie	3 559	2 872	80,7	885	71,8	84,2	249	10,0
Świętokrzyskie	821	580	70,6	365	31,2	93,9	445	10,1
Warmińsko-Mazurskie	2 976	2 065	69,4	355	14,7	49,8	119	3,2
Wielkopolskie	9 000	5 630	62,6	632	21,2	58,0	70	5,1
Zachodniopomorskie	2 465	1 543	62,6	476	20,8	47,4	193	5,2
Polska ogółem	57 252	37 203	65,0	9 835	31,4	66,0	172	5,0

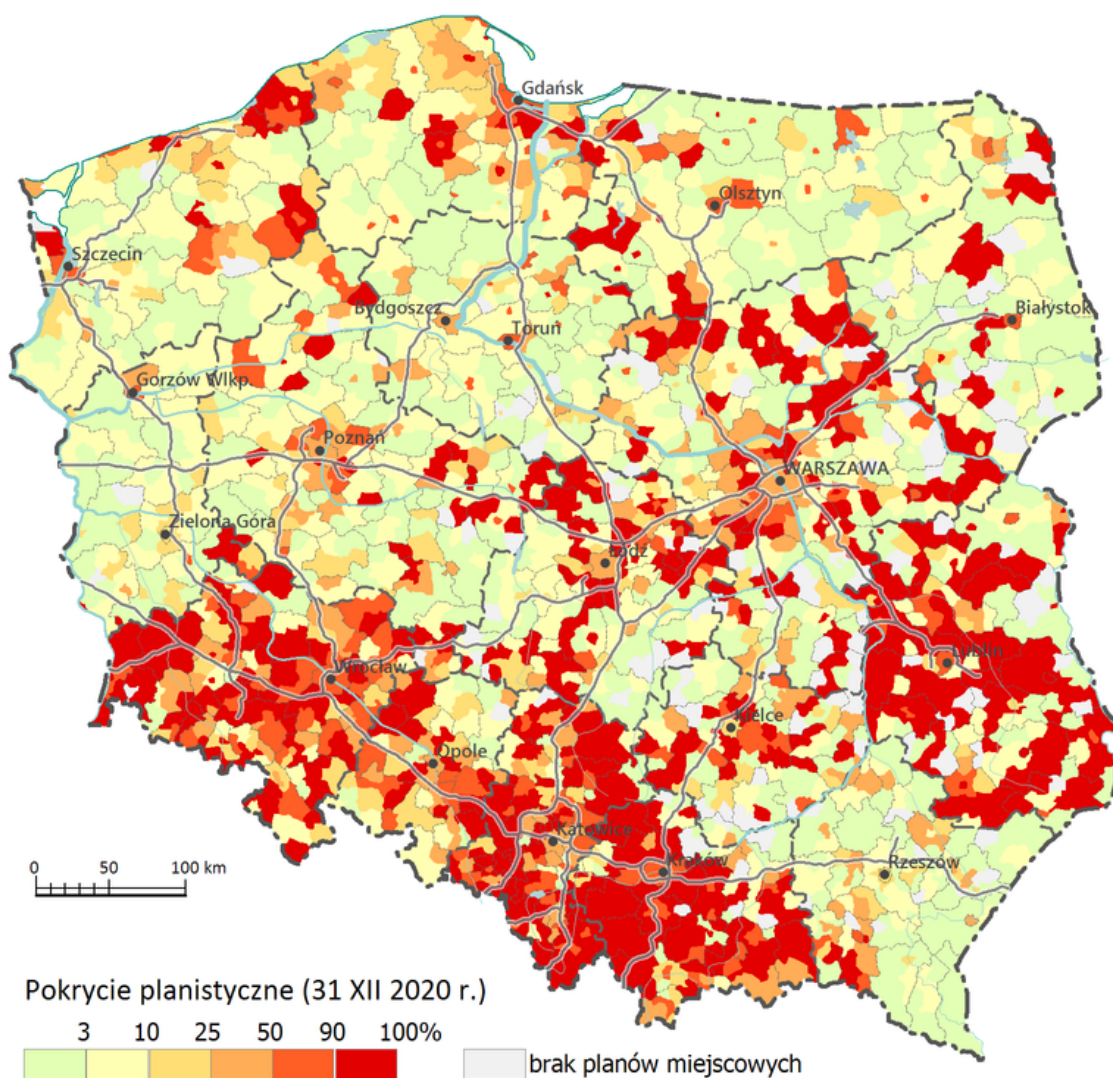
Źródło: na podstawie danych BDL GUS

Jak wspomniano na początku tego rozdziału, w Polsce w końcu 2020 r. było ponad 57 tys. planów miejscowych, co daje ich przeciętną wielkość 172 ha. Jest to jednak wartość, która nie oddaje ich olbrzymiego zróżnicowania pod względem powierzchni, jak i kształtów. W tym problem rozdrobnienia planów miejscowych jeszcze kilka lat temu nie był możliwy do szczegółowej analizy z powodu braku odpowiednich danych na temat przebiegu granic tych dokumentów w terenie. Lukę informacyjną przełamało udostępnienie danych przez firmę Geo-System sp. z o.o. dla 15,4 tys. planów miejscowych, czyli 31,2% ich całkowitej liczby w Polsce (Izdebski i in. 2018). Materiał źródłowy do badań stanowiły dokumenty planistyczne, które zostały zinformalizowane przez wspomnianą firmę i udostępnione poprzez usługi sieciowe WMS/WFS. Dzięki temu możliwe było pozyskanie informacji o przebiegu granic w terenie, a tym samym analiza regularności (lub raczej nieregularności), cech struktury, itp. w zakresie powierzchni, kształtu i relacji topologicznych. Przykładowe zróżnicowanie topologii planów przedstawiono na ryc. 7.

Natomiast szczegółowe wnioski z ww. opracowania są następujące:

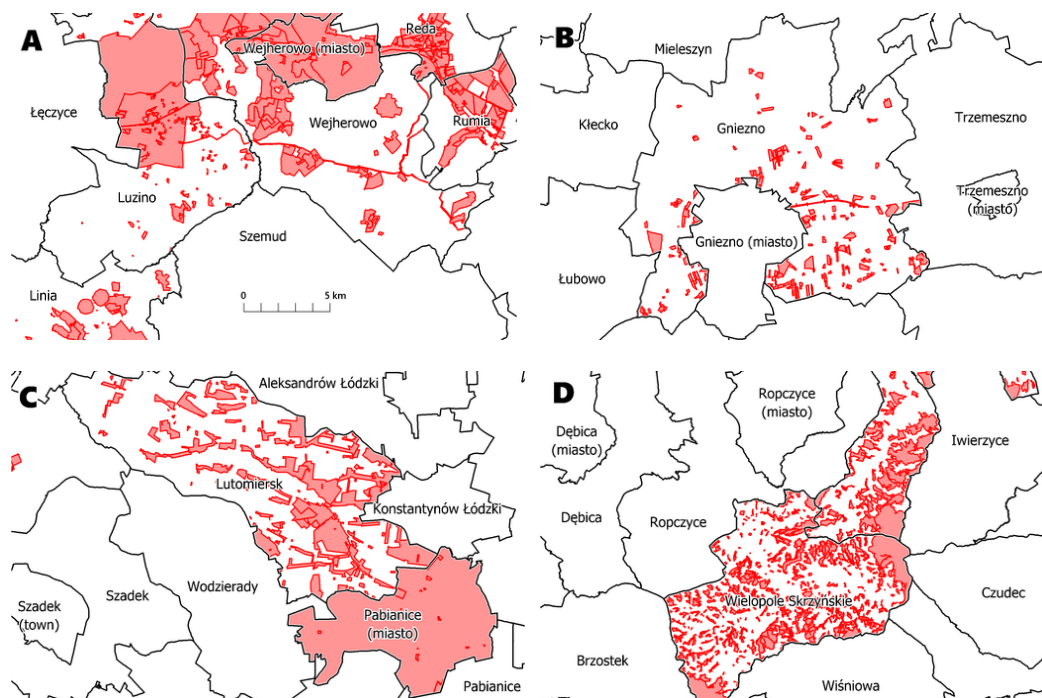
- plany i zmiany planów są silnie rozdrobnione, co przejawia się w bardzo niskiej średniej powierzchni planu miejscowego, jak też dużej liczbie małych powierzchniowo dokumentów. Około 40% płałów (odrębnych fragmentów planów miejscowych) miało powierzchnię poniżej 1 ha, a zdarzały się nierzadko płyty o powierzchni poniżej 1 ar (ryc. 8);
- plany i zmiany planów miejscowych dotyczą rozrzuconych w różnych częściach powierzchni gminy. Dość częsta jest sytuacja, w której plan miejscowy posiada „jeziora” i „wyspy”, tj. składa się z więcej niż jednego zwartej płyty oraz posiada wewnątrz granic tereny wyłączone;
- kształty granic planów są w dużej części rozczłonkowane. Niekiedy mają przebieg niemal liniowy (są wąskie i długie, nawiązując do sieci infrastruktury), a nie typowo powierzchniowy;
- przeciętne wielkości powierzchni dużej części planów miejscowych wskazują, że mają one ten wskaźnik podobny, jak w przypadku decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, a więc w istocie nie różnią się od nich.

Ryc. 6. Pokrycie planistyczne gmin w końcu 2020 r.



Źródło: na podstawie danych BDL GUS

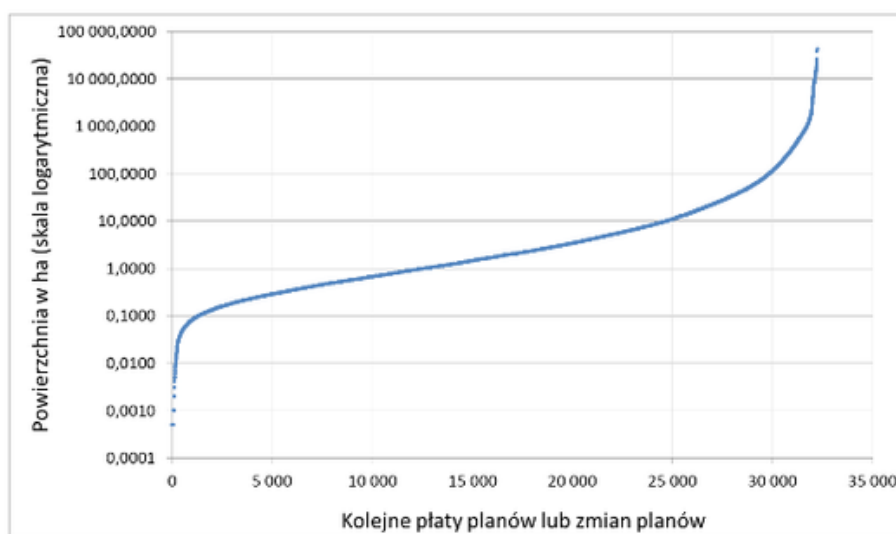
Ryc. 7. Przykłady fragmentaryzacji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego z różnych części Polski



Województwa: A - pomorskie (aglomeracja trójmiejska), B - wielkopolskie, C - łódzkie (strefa podmiejska Łodzi), D - podkarpackie. Na wszystkich mapach zastosowano tę samą skalę kartograficzną.

Źródło: na podstawie Izdebski W., Śleszyński P., Malinowski Z., Kursa M., 2018, *Analiza morfometryczna planów miejscowych w Polsce, Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich*, 2, 1, s. 331-347.
http://www.infraeco.pl/pl/art/a_18569.htm?plik=2235

Ryc. 8. Struktura wielkości planów miejscowych lub ich zmian uchwalanych w latach 1995-2017 w badanych gminach



Źródło: na podstawie Izdebski W., Śleszyński P., Malinowski Z., Kursa M., 2018, *Analiza morfometryczna planów miejscowych w Polsce, Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich*, 2, 1, s. 331-347.
http://www.infraeco.pl/pl/art/a_18569.htm?plik=2235

Dlatego też w artykule postulowało się, że potrzebne są pilne, nawet doraźne zmiany w prawie planistycznym, uniemożliwiające lub ograniczające tworzenie się sytuacji patologicznych, przyczyniających się do dalszego rozpraszania zabudowy oraz związanego z tym pogarszania efektywności i sprawności działania różnorodnych systemów osadniczo-infrastrukturalnych. Wydawało się, że najszybciej mógłby być wprowadzony zapis, że plany miejscowe muszą obejmować całości funkcjonalne w postaci całych wsi (sołectw), dzielnic podstawowych, a co najmniej kwartałów zabudowy ograniczonych drogami, w tym ważniejszymi ulicami. Jeszcze bardziej restrykcyjny mógłby być zapis, aby po pierwsze, minimalna powierzchnia planu nie była mniejsza od pewnej wartości lub liczby działek katastralnych. Podobnie można byłoby wprowadzić zapis, że kształt granic planu nie powinien być zbyt rozgałęziony, co przy wykorzystaniu nawet nieskomplikowanych wskaźników mogłoby mieć zastosowanie do terenów zabudowy. Postulaty tego typu były zgłaszane intuicyjnie wcześniej, jednak dopiero stosunkowo niedawno udało się zgromadzić przekonujące, empiryczne argumenty, że w pokryciu planistycznym dochodzi do sytuacji wysoce niepożądanych i szkodliwych dla kształtowania ładu przestrzennego.

Według oficjalnych danych zgłaszanych przez gminy, w końcu 2020 r. w planach miejscowych odrolniono 345 tys. ha gruntów rolnych. Wartość ta jest jednak znacznie zaniżona, gdyż bardzo wiele samorządów od pewnego czasu przestało podawać te dane. Można to dość łatwo sprawdzić, porównując dane o zmianach przeznaczenia gruntów w poszczególnych latach, a dodatkowo o przyroście powierzchni pokrytej planami. Taką próbę weryfikacji podjęto w 2021 r. dla potrzeb projektowanej nowej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tabela 3, ryc. 9). Zajmowano się wyłącznie gminami wiejskimi i miejsko-wiejskimi, gdyż w miastach od wielu lat problem odrolnień nie istnieje z uwagi na „automatyczne” uwolnienie gruntów tego typu w 2009 r.

Łącznie w gminach niemiejskich doliczono się co najmniej 589 tys. ha odrolnionych gruntów – najwięcej w strefach podmiejskich większych miast (212 tys. ha). W tym drugim przypadku, gdyby zakładać, że:

- połowa tych terenów zostanie przeznaczona na zabudowę jednorodzinną,
- na 1 ha można wygospodarować 100 działek (każda o powierzchni 1 tys. m²),
- na każdej działce mogą zamieszkać 4 osoby;

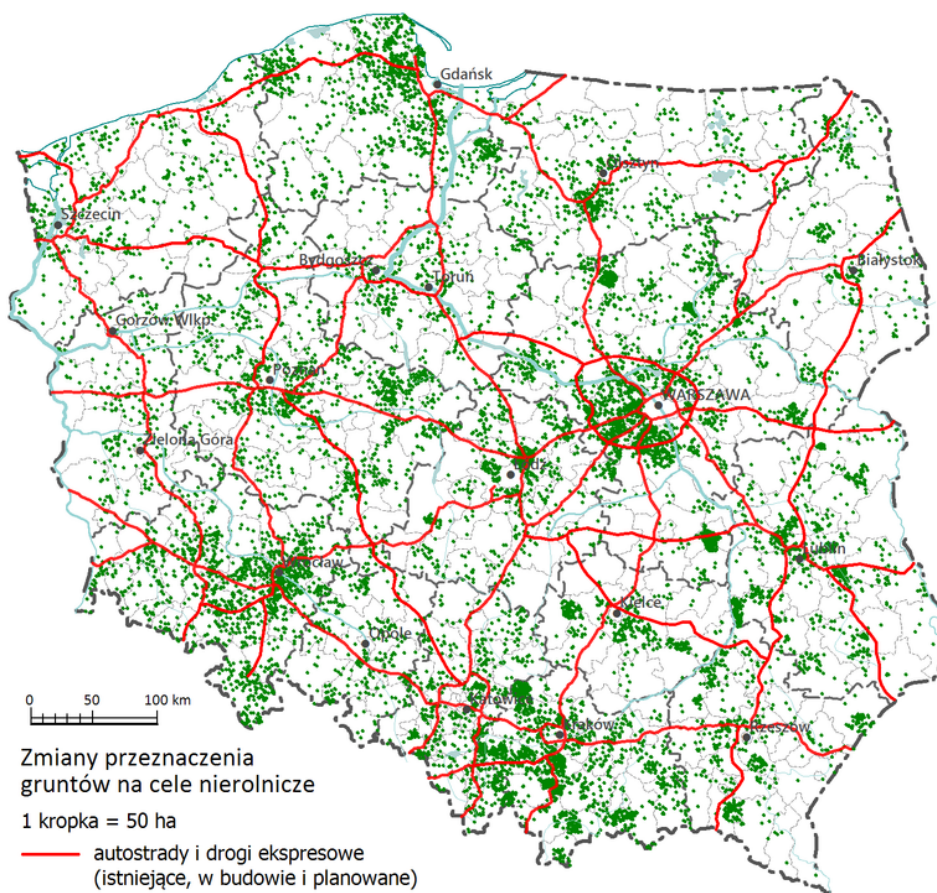
daje to wartość 8,5 mln chłonności demograficznej – w sytuacji, gdy roczne suburbanizacyjne ruchy migracyjne w Polsce to około 100-150 tys. osób, przy czym tylko część z tych osób przeprowadza się do nowych domów.

Tabela 3. Plany miejscowe i zmiany w nich przeznaczenia gruntów według typów gmin miejsko-wiejskich i wiejskich w końcu 2020 r. (dane zweryfikowane)

Typy gmin	Liczba gmin	Plany miejscowe			Odrolnienia	
		liczba	pokrycie gmin (%)	tys. ha	% pow. planów	% pow. gmin
BD – podmiejska	407	15 967	41,4	212,1	10,8	4,5
E – ośrodek wielofunkcyjny	282	8 658	27,3	87,4	5,9	1,6
FG – korytarze transportowe + urbanizujące się	210	4 575	31,1	50,5	5,1	1,6
H – rolnicze intensywne	468	4 458	27,0	73,7	4,7	1,3
I – rolnicze ekstensywne	586	7 648	32,6	130,5	5,4	1,8
J – „ekologiczne”	222	2 370	19,9	34,4	5,2	1,0
Polska ogółem (bez gmin miejskich)	2 175	43 676	30,4	588,6	6,5	2,0

Źródło: Śleszyński P., 2021, Szacunkowa liczba gmin, które w związku z wejściem w życie projektowanej Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym powinny złożyć wniosek o wyłączenie gruntów rolnych z produkcji rolnej na podstawie danych Ministerstwa Rozwoju i Technologii oraz GUS, ekspertyza wykonana dla Ministerstwa Rozwoju i Technologii, październik 2021, Warszawa, 15 s., maszynopis.

Ryc. 9. Zmiany przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze (tzw. odrolnienia) w gminach niemiejskich do końca 2020 r.



Źródło: Śleszyński P., 2021, Szacunkowa liczba gmin, które w związku z wejściem w życie projektowanej Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym powinny złożyć wniosek o wyłączenie gruntów rolnych z produkcji rolnej na podstawie danych Ministerstwa Rozwoju i Technologii oraz GUS, ekspertyza wykonana dla Ministerstwa Rozwoju i Technologii, październik 2021, Warszawa, 15 s., maszynopis.

Konsekwencją bardzo wysokich, nadmiernych odrolnień jest wadliwa struktura planów miejscowych (tabela 4, ryc. 10). Tereny mieszkaniowe zajmują w nich prawie 14%, co przekłada się na wartość 1346 tys. ha (z czego tereny zabudowy jednorodzinnej stanowią blisko 92%). Jest też swego rodzaju poważna „rezerwa” w terenach zabudowy zagrodowej (547 tys. ha). Tymczasem pod usługi publiczne przewiduje się zaledwie 96 tys. ha – daje to około 40-70 m² na osobę (dokładne ustalenie tego nie jest możliwe, bowiem nie wiadomo, jaka część populacji kraju mieszka na terenach objętym planem miejscowym).

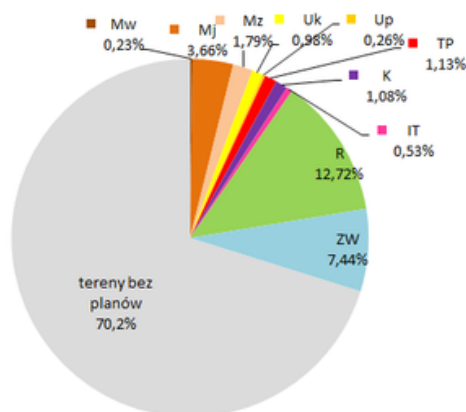
Tabela 4. Struktura przeznaczenia terenów w obowiązujących planach miejscowych w latach 2010-2020. Dane dla około 85-92% liczby gmin, powierzchni kraju i ludności

Rok	Zabudowa mieszkaniowa		Usługowe		Techniczno-produkcyjne, komunikacji i infrastruktury technicznej	Użytkowane rolniczo		Zieleni i wód
	ogółem	w tym wiele -rodzinna	ogółem	w tym usług publicznych		ogółem	w tym zabudowy zagrodowej	
	w % całkowitej powierzchni planów miejscowych							
2010	14,6	1,2	4,0	1,0	9,2	49,7	—	22,5
2015	13,8	1,1	4,4	1,0	10,1	48,3	6,6	23,2
2020	13,9	1,2	4,8	1,0	10,3	45,8	5,7	25,2

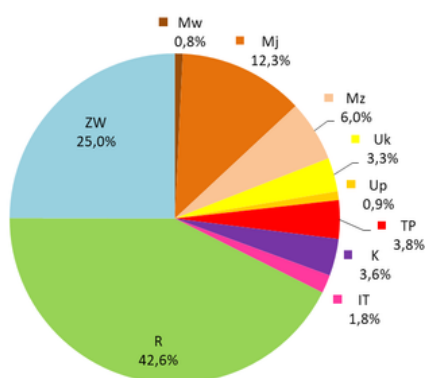
Źródło: na podstawie danych BDL GUS

Ryc. 10. Struktura przeznaczenia terenów w planach miejscowych w gminach niemiejskich (miejsko-wiejskich i wiejskich) w końcu 2020 r.

w powierzchni planów miejscowych



w powierzchni gmin



Oznaczenia: Mw – zabudowa wielorodzinna, Mj – zabudowa jednorodzinna, Mz – zabudowa zagrodowa (na terenach rolniczych), Uk – usługi komercyjne, Up – usługi publiczne, TP – tereny techniczno-produkcyjne, K – tereny komunikacji, IT – tereny infrastruktury technicznej, R – tereny rolnicze, ZW – tereny zieleni i wód

Źródło: Śleszyński P., 2021, Szacunkowa liczba gmin, które w związku z wejściem w życie projektowanej Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym powinny złożyć wniosek o wyłączenie gruntów rolnych z produkcji rolnej na podstawie danych Ministerstwa Rozwoju i Technologii oraz GUS, ekspertyza wykonana dla Ministerstwa Rozwoju i Technologii, październik 2021, Warszawa, 15 s., maszynopis.

Ponadto w końcu 2020 r. było 9408 planów miejscowych w trakcie sporządzania. W tym aktualizacja 3094 z nich trwała dłużej, niż 3 lata. Dowodzi to dużych opóźnień. Plany projektowane obejmowały powierzchnię 2145 tys. ha, z czego 1205 tys. ha dotyczyło terenów już obowiązujących planów (65,2%).

4. Decyzje lokalizacyjne

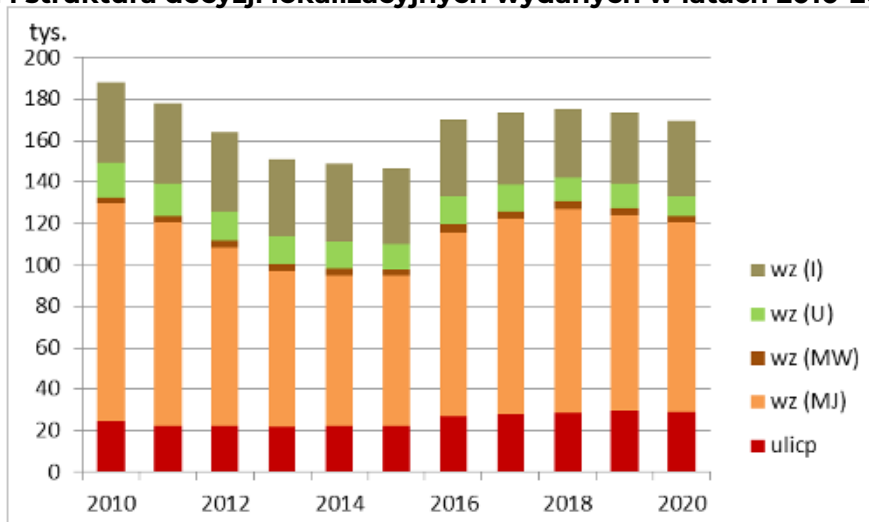
Do końca 2020 r. w Polsce wydano ponad 2,5 mln decyzji o warunkach zabudowy. W ostatnich trzech latach (2018-2020) takich dokumentów było 294,2 tys. (ryc. 11), proporcjonalnie (w stosunku do liczby ludności) najwięcej w województwie kujawsko-pomorskim, podkarpackim i wielkopolskim (tabela 5). Warto zauważyć, że pierwsze wymienione dwa regiony mają bardzo niskie pokrycie planistyczne.

Tabela 5. Podstawowe informacje o wydanych decyzjach o warunkach zabudowy w gminach według województw w końcu 2020 r.

Województwo	Liczba gmin	Decyzje o warunkach zabudowy (WZ) (2003-2020)		W tym dla zabudowy mieszkaniowej (2018-2020)	
		liczba (tys.)	na 1000 mieszk.	liczba (tys.)	na 1000 mieszk.
Dolnośląskie	169	105,2	36,4	10,3	3,5
Kujawsko-pomorskie	144	207,9	100,8	27,4	13,3
Lubelskie	213	87,8	41,9	8,5	4,1
Lubuskie	82	95,0	94,4	11,1	11,1
Łódzkie	177	196,3	80,5	22,9	9,4
Małopolskie	182	144,8	42,4	13,1	3,9
Mazowieckie	314	346,1	63,8	37,5	6,9
Opolskie	71	38,4	39,3	4,2	4,3
Podkarpackie	160	208,4	98,3	31,5	14,8
Podlaskie	118	106,1	90,4	9,5	8,1
Pomorskie	123	163,9	69,9	21,4	9,1
Śląskie	167	133,8	29,8	10,2	2,3
Świętokrzyskie	102	88,8	72,5	9,2	7,5
Warmińsko-mazurskie	116	125,8	88,8	14,8	10,4
Wielkopolskie	226	368,2	105,3	45,6	13,0
Zachodniopomorskie	113	145,2	86,0	16,9	10,0
Polska ogółem	2 477	2 561,6	66,9	294,2	7,7

Źródło: na podstawie danych Ministerstwa Rozwoju i Technologii oraz GUS

Ryc. 11. Liczba i struktura decyzji lokalizacyjnych wydanych w latach 2010-2020

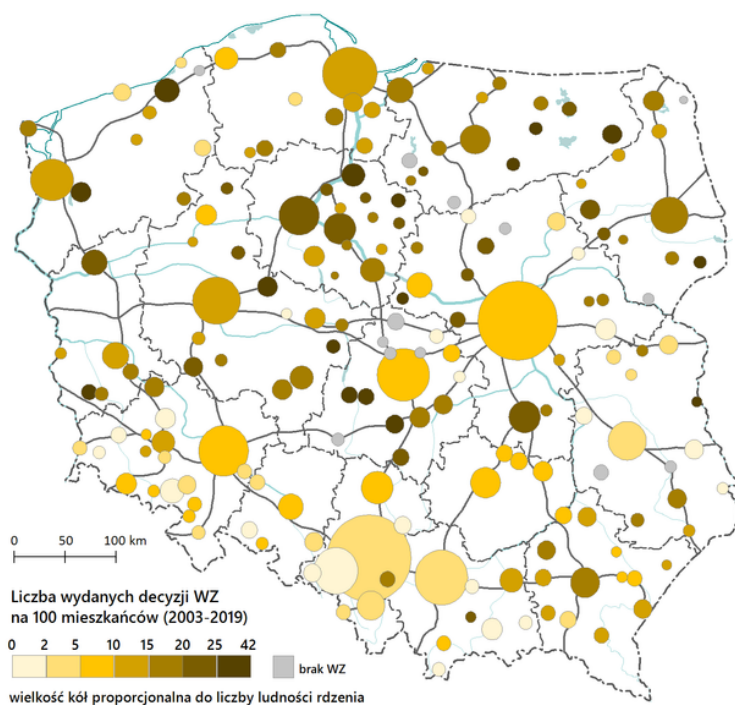


Skróty: ulicp – decyzja o lokalizacji inwestycji celu publicznego, wz – decyzje o warunkach zabudowy: (MJ) – mieszkaniowej jednorodzinnej, (MW) – mieszkaniowej wielorodzinnej, (U) – usługowej, (I) – innej.
Źródło: na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS

Decyzje lokalizacyjne koncentrują się zwłaszcza w miastach i strefach podmiejskich (ryc. 12). Analiza struktury inwestycji w tym drugim przypadku wskazuje, że w ostatnich dekadach największa presja inwestycyjna występowała zwłaszcza w ośrodkach tzw. wielkiej piątki (Warszawa oraz Kraków, Poznań, Trójmiasto i Łódź), w których budowano rekordowo nawet prawie połowę nowej powierzchni użytkowej mieszkań (PUM) (ryc. 13). Łącznie w latach 1995-2019 we wszystkich typach stref podmiejskich oddano do użytku 102,6 mln m² PUM. Gdyby zakładać, że na jedną osobę przypada średnio 30 m² PUM, wówczas dotyczyłoby to 3,4 mln osób. W praktyce jednak pewna część nowych inwestycji dotyczyła osób już mieszkających w strefach podmiejskich, budujących nowy dom lub powiększających stary. Oznacza to, że prawdopodobnie niemal połowa istniejącej PUM w strefach podmiejskich została zbudowana po 1989 r.

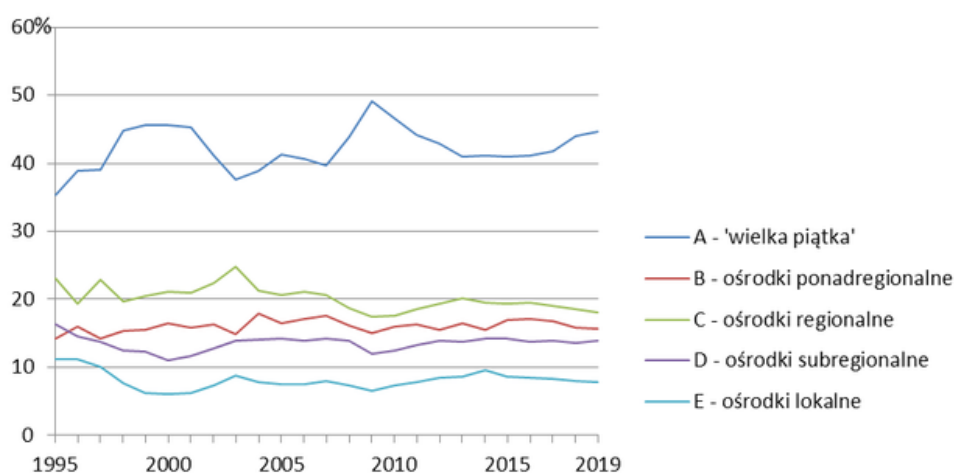
Rozwój stref podmiejskich był w sumie dysfunkcyjny i przyczyniał się do pogłębiania chaosu przestrzennego. Jednym z przejawów był bardzo niski poziom terenów przeznaczanych w planach miejscowych pod usługi publiczne – często na poziomie zaledwie kilku, kilkunastu m² na osobę (ryc. 14). Innym stwierdzanym faktem jest stosunkowo duża odległość wydawanych „wuzetek” od istniejącej zabudowy (ryc. 15).

Ryc. 12. Liczba decyzji wz w przeliczeniu na 100 mieszkańców wydanych w strefach podmiejskich w latach 2003-2019



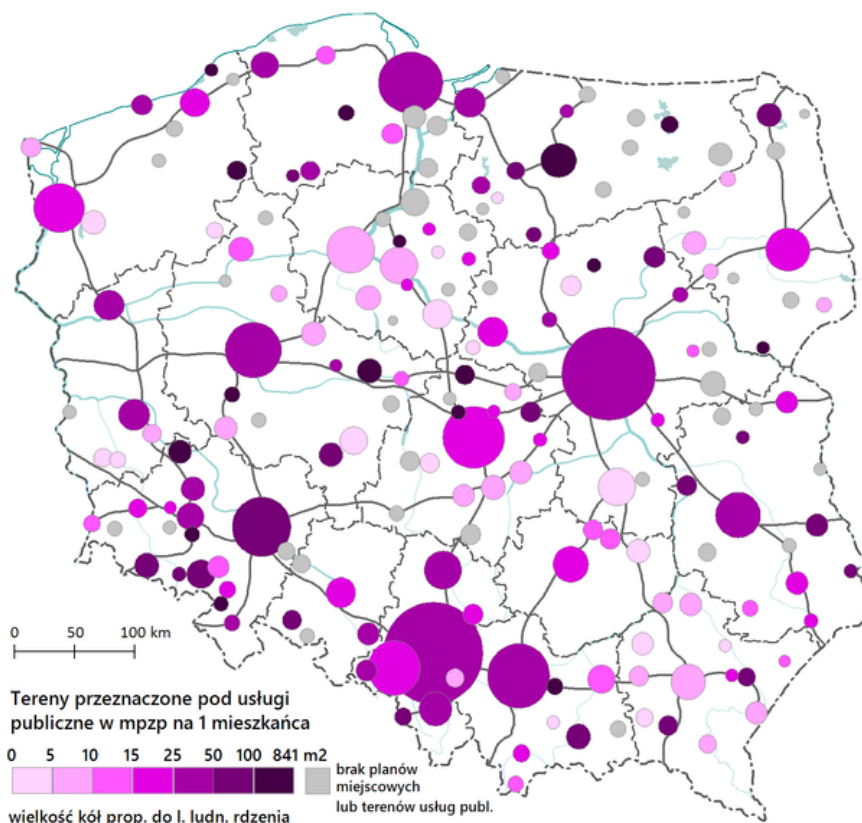
Źródło: Śleszyński P., Nowak M., Legutko-Kobus P., Hołuj A., Lityński P., Jadach-Sepiolo A., Blaszkę M., 2021, *Suburbanizacja w Polsce jako wyzwanie dla polityki rozwoju*, Studia. Cykl Monografii, 11/203, PAN Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, Warszawa, 148 s., na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS. <https://publikacje.pan.pl/book/140305/suburbanizacja-w-polsce-jako-wyzwanie-dla-polityki-rozwoju>

Ryc. 13. Struktura inwestycji mieszkaniowych (PUM) w latach 1995-2019 według typów stref podmiejskich



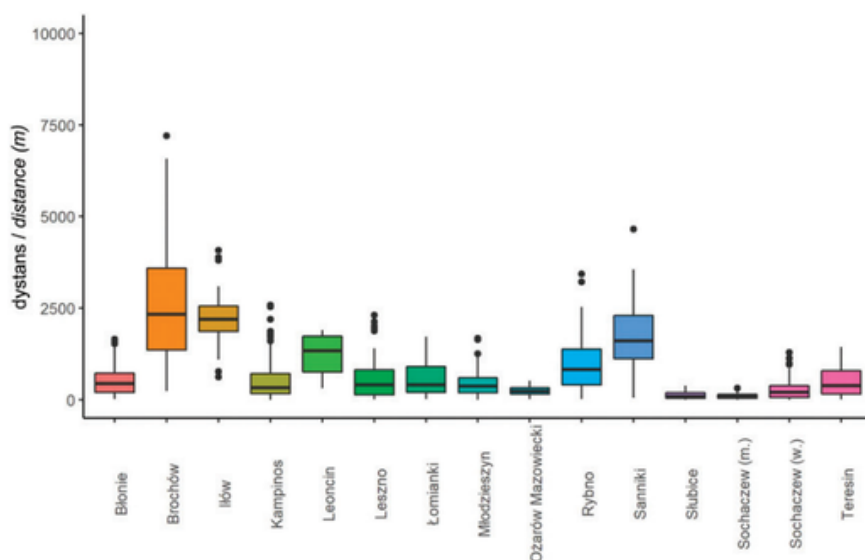
Źródło: Śleszyński P., Nowak M., Legutko-Kobus P., Hołuj A., Lityński P., Jadach-Sepiolo A., Blaszkę M., 2021, *Suburbanizacja w Polsce jako wyzwanie dla polityki rozwoju*, Studia. Cykl Monografii, 11/203, PAN Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, Warszawa, 148 s., na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS. <https://publikacje.pan.pl/book/140305/suburbanizacja-w-polsce-jako-wyzwanie-dla-polityki-rozwoju>

Ryc. 14. Tereny przeznaczone pod funkcje usług publicznych w planach miejscowych w strefach podmiejskich na 1 mieszkańca w końcu 2019 r.



Źródło: Śleszyński P., Nowak M., Legutko-Kobus P., Hołuj A., Lityński P., Jadach-Sepiolo A., Blaszkę M., 2021, Suburbanizacja w Polsce jako wyzwanie dla polityki rozwoju, Studia. Cykl Monografii, 11/203, PAN Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, Warszawa, 148 s., na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS. <https://publikacje.pan.pl/book/140305/suburbanizacja-w-polsce-jako-wyzwanie-dla-polityki-rozwoju>

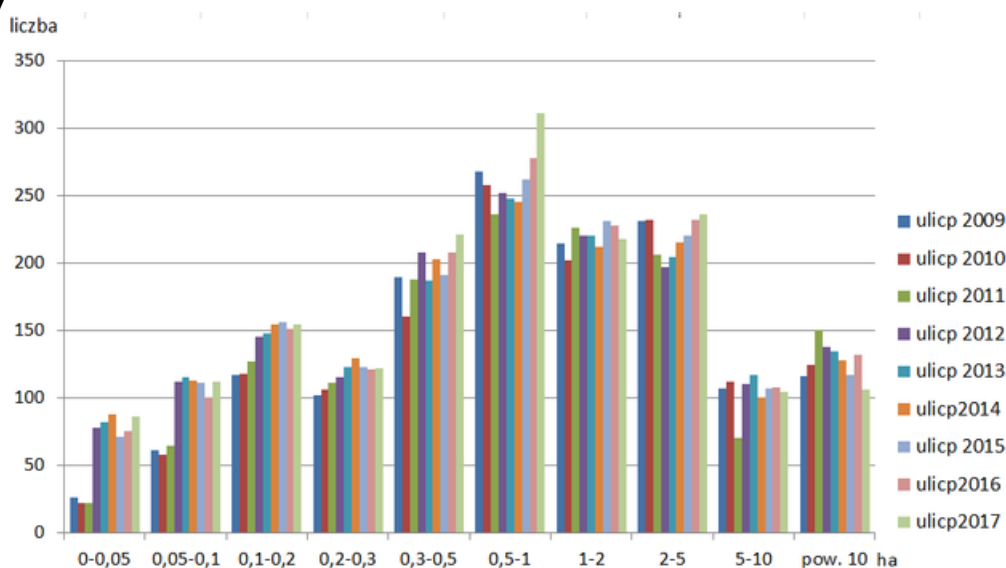
Ryc. 15. Odległość między lokalizacją decyzji o warunkach zabudowy a najbliższym budynkiem w gminach zachodniej części strefy podmiejskiej Warszawy



Źródło: Śleszyński P., Stępiak M., Mazurek D., 2018, Oszacowanie skutków presji inwestycyjnej i nadpodaży gruntów budowlanych w strefie podmiejskiej Warszawy na przykładzie gmin pasma zachodniego, Przegląd Geograficzny, 90, 2, s. 209-240. http://rcin.org.pl/igipz/Content/66303/WA51_85826_r2018-t90-z2_Przeg-Geogr-Sleszyns.pdf

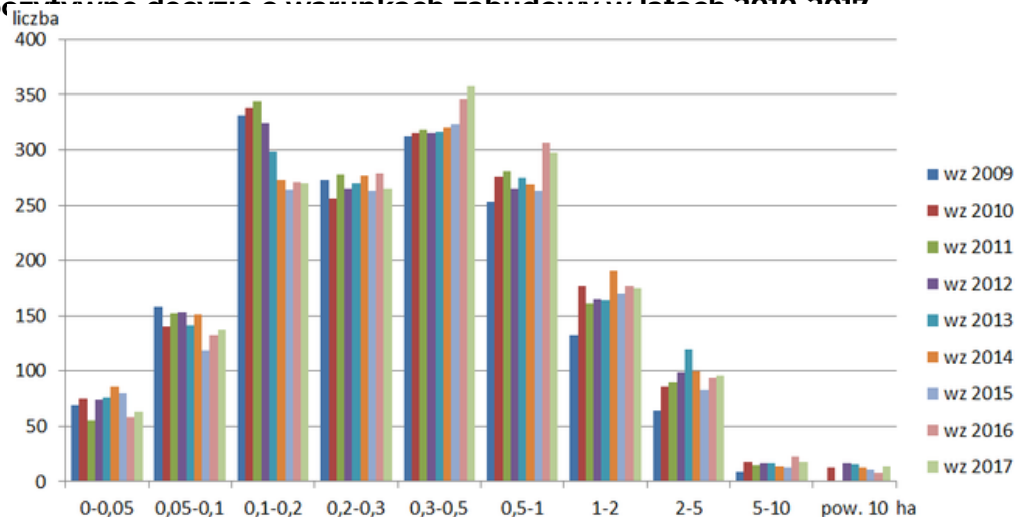
Na kolejnych rycinach (ryc. 16-17) zestawiono gminy według przeciętnej powierzchni działek, dla których wydano decyzje lokalizacyjne. Widać wysokie rozpiętości wartości powierzchni, przez co rozkłady oraz dominanty nawiązują do siebie. We wszystkich latach istnieje też dosyć pokaźna liczba gmin, w których powierzchnie związane z decyzjami o ulicp były bardzo duże (powyżej 100 gmin dla przeciętnej powierzchni powyżej 10 ha, w tym w roku 2017 – 106 gmin). Zwraca uwagę utrzymaniu się liczby gmin, w których przeciętna powierzchnia dotycząca decyzji o ulicp była niewielka (zwłaszcza w przedziale 0,1-0,3 ha), co świadczy o istotnym udziale najmniejszych inwestycji. Generalnie dane wskazują, że w bardzo wielu gminach ma miejsce silne rozproszenie powierzchni działek, dla których wydawane są decyzje lokalizacyjne dotyczące zabudowy komercyjnej. Przykładowo w roku 2017 w 63 gminach przeciętna powierzchnia działek dla których wydano pozytywne decyzje o wz była mniejsza niż 500 m², a w kolejnych 137 zawierała się w granicach 500-1000 m².

Ryc. 16. Struktura liczby gmin według przeciętnej powierzchni działek, dla których wydano pozytywne decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego w latach 2010-2017



Źródło: Śleszyński P., Deręgowska A., Kubiak Ł., Sudra P., Zielińska B., 2019, Analiza stanu i uwarunkowań prac planistycznych w gminach w 2017 roku, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN na zlecenie Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, Warszawa.

Ryc. 17. Struktura liczby gmin według przeciętnej powierzchni działek, dla których wydano pozytywne decyzje o uwarunkowaniach zabudowy w latach 2010-2017



Źródło: Śleszyński P., Deręgowska A., Kubiak Ł., Sudra P., Zielińska B., 2019, Analiza stanu i uwarunkowań prac planistycznych w gminach w 2017 roku, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN na zlecenie Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, Warszawa.

Podsumowanie

Na podstawie ostatnich badań stanu i zaawansowania prac planistycznych w gminach można wyciągać szereg wniosków zwłaszcza o charakterze poznawczym i aplikacyjnym. Faktem stała się stagnacja prac planistycznych i silne ugruntowanie się decydowania o zagospodarowaniu terenów na podstawie decyzji lokalizacyjnych (prawdopodobnie połowa inwestycji odbywa się na tej podstawie). Decyzje te dotyczą jednak często działek z dala od istniejącej zabudowy i usług, przyczyniając się do chaosu przestrzennego. Z kolei plany miejscowe w istotnej części nie spełniają swej roli, poprzez silne odrodlnienia powodując nadpodaż gruntów budowlanych i dalsze rozpraszanie zabudowy. Z powodu bardzo małej nieraz powierzchni (poniżej 1 ha), powielają zbyt często rolę „wuzetek”. Ich uchwalanie jest zbyt długie (w około 30% – ponad 3 lata). W sumie wadliwe prawo przestrzenne przyczynia się do wysokich kosztów funkcjonowania infrastruktury, codziennych i długofalowych trudności życia społecznego oraz działalności przedsiębiorstw, obniżania efektywności lokalnych systemów terytorialnych. Prowadzi to do dysfunkcyjności i degradacji przyrodniczej, społecznych strat i ekonomicznych kosztów chaosu przestrzennego, szacowanych w ostatnim raporcie Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN na co najmniej 84 mld zł rocznie (Kowalewski i in. 2018).

Zdecydowanie lepsza sytuacja występuje w zakresie studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które posiadają niemal wszystkie gminy, a znaczna część (około 1/3) jest aktualizowana. Jednak i one nie są zadowalające – sugeruje się w nich przeznaczanie zbyt dużych powierzchni gmin do odrodlień i brak powiązania charakteru funkcjonalnego terenów z koniecznością obejmowania planem miejscowym.

W warunkach braku nowej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu wciąż realne są bardzo poważne zagrożenia dla przyszłości polskiej przestrzeni, polskiego społeczeństwa, polskiej gospodarki i polskich samorządów.

Źródła i bibliografia

Izdebski W., Śleszyński P., Malinowski Z., Kurska M., 2018, Analiza morfometryczna planów miejscowych w Polsce, *Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich*, 2, 1, s. 331-347. http://www.infraeco.pl/pl/art/a_18569.htm?plik=2235

Kowalewski A., Markowski T., Śleszyński P. (red.), 2018, *Studia nad chaosem przestrzennym*, Studia KPZK, 182(1-3), Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, Warszawa, 846 s (zob. skrót: <http://niaiu.pl/wp-content/uploads/2020/09/2020-KPP-web.pdf>).

Kowalewski A., Mordasewicz J., Osiatyński J., Regulski J., Stępień J., Śleszyński P., 2013, Raport o ekonomicznych stratach i społecznych kosztach niekontrolowanej urbanizacji w Polsce, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, maszynopis, 32 s. Skrót opublikowano w: Kowalewski A., Mordasewicz

J., Osiatyński J., Regulski J., Stępień J., Śleszyński P., 2014, Ekonomiczne straty i społeczne koszty niekontrolowanej urbanizacji w Polsce – wybrane fragmenty raportu, *Samorząd Terytorialny*, 25, 4, s. 5-21.

Śleszyński P., 2021, Szacunkowa liczba gmin, które w związku z wejściem w życie projektowanej Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym powinny złożyć wniosek o wyłączenie gruntów rolnych z produkcji rolnej na podstawie danych Ministerstwa Rozwoju i Technologii oraz GUS, ekspertyza wykonana dla Ministerstwa Rozwoju i Technologii, październik 2021, Warszawa, 90 s. + załączniki, maszynopis.

Śleszyński P., Bański J., Degórski M., Komornicki T., Więckowski M., 2007, Stan zaawansowania planowania przestrzennego w gminach, *Prace Geograficzne*, 211, IGI PAN, Warszawa, 284 s. <https://www.rcin.org.pl/igipz/dlibra/publication/240/edition/140/content?&meta-lang=pl>

Śleszyński P., Deręgowska A., Kubiak Ł., Sudra P., Zielińska B., 2019, Analiza stanu i uwarunkowań prac planistycznych w gminach w 2017 roku. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN na zlecenie Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, Warszawa, 15 s., maszynopis.

Śleszyński P., Komornicki T., 2016, Klasyfikacja funkcjonalna gmin Polski na potrzeby monitoringu planowania przestrzennego, Przegląd Geograficzny, 88, 4, s. 469-488. <https://rcin.org.pl/igipz/dlibra/publication/80954/edition/61605>
Śleszyński P., Kukołowicz P., 2021, Społeczno-gospodarcze skutki chaosu przestrzennego, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa, 57 s.

Śleszyński P., Nowak M., Legutko-Kobus P., Hołuj A., Lityński P., Jadach-Sepioto A., Blaszkę M., 2021, Suburbanizacja w Polsce jako wyzwanie dla polityki rozwoju, Studia. Cykl Monografii, 11/203, PAN Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, Warszawa, 148 s., na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS. <https://publikacje.pan.pl/book/140305/suburbanizacja-w-polsce-jako-wyzwanie-dla-polityki-rozwoju>

Śleszyński P., Stępnia M., Mazurek D., 2018, Oszacowanie skutków presji inwestycyjnej i nadpodaży gruntów budowlanych w strefie podmiejskiej Warszawy na przykładzie gmin pasma zachodniego, Przegląd Geograficzny, 90, 2, s. 209-240. http://rcin.org.pl/igipz/Content/66303/WA51_85826_r2018-t90-z2_Przeg-Geogr-Sleszyns.pdf

O AUTORZE

prof. dr hab. Przemysław Śleszyński - pracuje w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, tam się doktoryzował (2003 – „Kształtowanie się zachodniej części centrum Warszawy”) i habilitował (2009, „Gospodarcze funkcje kontrolne w przestrzeni Polski”); członek Komitetów naukowych i problemowych Polskiej Akademii Nauk: Badań nad Migracjami, Nauk Demograficznych, Nauk Geograficznych (sekretarz naukowy), Przestrzennego Zagospodarowania Kraju; przewodniczący Komisji Geografii Osadnictwa i Ludności PTG i przewodniczący Komisji Zadań Olimpiady Geograficznej; członek Głównej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, Towarzystwa Urbanistów Polskich i Naukowej Rady Statystycznej GUS. Prowadzi badania z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej, w tym geografii miast, ludności, przedsiębiorczości, transportu i elektoratnej, a także planowania przestrzennego i rozwoju regionalnego. Autor m.in. delimitacji miejskich obszarów funkcjonalnych (2013) i listy miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze (2017, 2019), a także studium „Polska średnich miast. Założenia i koncepcja deglomracji w Polsce” (Klub Jagielloński, 2018), „Studia nad chaosem przestrzennym” (współredaktor i współautor, KPZK PAN 2018). Od wielu lat bierze aktywny udział w przygotowywaniu dokumentów strategicznych i planistycznych dla kolejnych rządów i samorządów, m.in. Raport o stanie przestrzennego zagospodarowania kraju (2002), „Stan zaawansowania prac planistycznych w gminach” (od 2005 r.), Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 (2011), Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (2016), Krajowa Polityka Miejska (od 2020).

Opinie wyrażone w powyższym tekście mają charakter autorski i nie należy ich traktować jako stanowiska Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego.

.....
Warszawa, wrzesień 2022

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego
ul. Żurawia 43, 00-680 Warszawa

www.frdl.org.pl